

JAROSLAV LIPOWSKI  
Hradec Králové

## PARALELE W SEMIKOMUNIKACJI UŻYTKOWNIKÓW JĘZYKÓW PÓLNOCNOWERMANSKICH I ZACHODNIOSŁOWIAŃSKICH

There is a popular impression that dialects are mutual intelligible,  
while languages are not  
[Haugen 1966: 280]

Pojęcie semikomunikacji wprowadził do językoznawstwa w latach 60. minionego wieku Einar Haugen, żeby w ten sposób oznaczyć specjalny rodzaj komunikacji między obywatelami państw skandynawskich – Duńczykami, Szwedami i Norwegami. Bliskość języków przez nich używanych jest na tyle wyraźna, że mogą się oni nawzajem porozumieć, znając tylko swój język ojczysty. Posługiwanie się wyłącznie swoim kodem w interlingwalnej komunikacji jest sprzeczne z istotą jakiegokolwiek komunikacji werbalnej, bowiem brakuje wspólnego dla producenta i recepianta kodu językowego. Producent konstruuje i wysyła werbalną informację do odbiorcy w swoim rodzimym kodzie językowym, a odbiorca następnie tę informację deszyfruje za pomocą swojego ojczystego języka. Informacje między interlokutorami więc przepływają, mimo że obaj uczestnicy aktu komunikacji posługują się odmiennymi kodami. Recypient traktuje blisko spokrewniony język jako swój, ponieważ korzysta z niego (rozumie go) na podstawie własnej kompetencji językowej [por. też Trudgill 1986]. Oznacza to, że odbiorca komunikatu nie musi spełniać warunku pasywnej znajomości kodu, w którym komunikat jest przekazywany, mimo to komunikacja między rozmówcami jest skuteczna. Zakładamy, że podobna jak międzyjęzykowa komunikacja użytkowników duńskiego, norweskiego i szwedzkiego występuje w przypadku rozmówców używających języków polskiego, czeskiego i słowackiego. Uczestnicy komunikacji mogą się skutecznie porozumiewać we własnym języku z rozmówcą, który także używa własnego kodu językowego, nie będąc pasywnie bilingwalny w stosunku do sąsiedniego, blisko spokrewnionego języka.

Rodzi się zasadnicze pytanie: czy taką komunikację, w której brak wspólnego kodu, w ogóle można nazywać komunikacją?

Odpowiedź jest jednoznaczna: skoro ta sama informacja, która wychodzi od producenta wypowiedzi, dociera do odbiorcy, komunikacja doszła do skutku. Do porozumienia werbalnego wprawdzie doszło, tyle że z usterkami, obniżającymi jej wartość. Takie usterki w omawianym typie komunikacji są wywołane powstającymi przy niej „produktami ubocznymi”, które komunikację naruszają i utrudniają.

Takie „produkty uboczne”, zakłócające w większym czy mniejszym stopniu wzajemne porozumiewanie się, wynikają z realizacji komunikacji, którą można by nazwać asynchro-

niczną, ponieważ jeden z interlokutorów nadaje komunikat w jednym kodzie, a drugi interlokutor przyjmując komunikat w innym kodzie. Wspomniane „produkty uboczne” mogą powodować pewne „zgrzyty” wynikające z niepełnego zrozumienia lub z niewłaściwego dekodowania sygnału mowy. Taką niepełnowartościową komunikacją, dla której przyjął się termin „semikomunikacja”, spotykaną między użytkownikami blisko spokrewnionych języków skandynawskich, po wspomnianym już Einarze Hagenie badał Øivind Maurud [1976], obecnie zajmuje się nią też Kurt Braumüller [Braumüller 2002]. Na potrzebę badania semikomunikacji w językach zachodniosłowiańskich zwrócił uwagę Janusz Stopyra [Stopyra 2010], widząc paralele między semikomunikacją Skandynawów i Słowian Zachodnich.

Badania semikomunikacji między użytkownikami języka czeskiego i słowackiego były już prowadzone w pewnym stopniu w niedalekiej przeszłości [Budovičová 1974, 1983, 1988; Horecký 1987] i badanie nad nimi trwają nadal [Buzássyová 1998, 1998; Lipowski 2005; Musilová 2000, 2003, 2004; Nábělková 2008; Svoboda 2004], choć specjalny rodzaj dwukodowego porozumiewania się nie zawsze nazywano semikomunikacją. W niniejszym artykule staramy się pokazać, że zjawisko semikomunikacji obejmuje nie tylko użytkowników czeskiego i słowackiego, ale można je obserwować między wszystkimi językami zachodniosłowiańskimi (będącymi językami państwowymi), czyli czeskim, polskim i słowackim. Żeby udowodnić występowanie semikomunikacji między użytkownikami tych języków, należy odnieść się do zbadanych i zdefiniowanych już zjawisk w semikomunikacji skandynawskiej i określić podobieństwa i różnice między sytuacjami w obu omawianych grupach blisko spokrewnionych języków.

Oczywiście semikomunikacja może być rozumiana szerzej, jako przejaw trudności, które ogólnie pojawiają się przy kontakcie werbalnym. Semikomunikacja może się realizować w konwersacji rozmówców należących do różnych grup językowych, przy czym najczęściej chodzi o rozmowę dwóch osób, z których jedna przyswoiła sobie kod interlokutora (czyli nauczyła się języka obcego). Do silnych zgrzytów komunikacyjnych dochodzi również wtedy, kiedy rozmówca (produktor lub recypient) dobrze zna język obcy, ale dostatecznie nie orientuje się w sferze pozajęzykowej społeczeństwa komunikacyjnego i jego kulturowej otoczki. Odbiorca nie percypuje w pełni wszystkich informacji, które nadał produktor lub przy percepcji te informacje zniekształca albo nieświadomie przekształca. Żeby komunikacja była pozbawiona jakiegokolwiek szumu informacyjnego i przebiegała bez najmniejszych zgrzytów, interlokutorzy musieliby mieć takie samo doświadczenie wynikające z dotąd nabytej wiedzy, co z kolei jest uwarunkowane wieloma czynnikami, do których należy np. przebywanie w tych samych sferach kulturowo-komunikacyjnych, posiadanie takich samych zainteresowań pozazawodowych, itd. Badanie semikomunikacji jest więc w gestii socjolingwistyki.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, semikomunikacja, której skuteczność prymarnie zależy od stopnia bliskości języków, jest możliwa bez pasywnego opanowania języka rozmówcy [por. Horecký 1989]. Przy semikomunikacji odbiorca komunikatu rozumie jego zawartość, choć odbiera go w innym, nie używanym przez siebie, kodzie. Bliskość kodu odbiorcy z kodem nadawcy zapewnia pasywne zrozumienie, czyli innymi słowy pasywny bilingwizm nie jest warunkiem percepcji komunikatu, warunkiem jest jednak w pewnym stopniu wspólne z interlokutorem tło kulturowe lub doświadczenie pozajęzykowe wynikające z przebywania we wspólnym społeczeństwie. Sprzyjającym gruntem są tu jednostki admi-

nistracyjne, w których używa się dwu lub wielu języków mających status języków państwowych, np. Szwajcaria lub Kanada. Używane w tych państwach kody komunikacyjne należą do różnych (odmiennych) rodzin językowych, ale w takich państwach, jak była Jugosławia lub była Czechosłowacja, był ten intraligwalny grunt jeszcze korzystniejszy do komunikacji, ponieważ prócz wspólnej przestrzeni kulturowo-komunikacyjnej, którą zapewniała formacja polityczna tych państw w postaci układu federalnego, płynną komunikację dodatkowo wspomagała bliskość spokrewnionych ze sobą języków słowiańskich.

Zgrzyty, które występują przy semikomunikacji, zależą w pewnym stopniu od cech i właściwości interlokutorów, gdyż im bardziej oni są wykształceni, im większe mają wyuczucie językowe i horyzonty myślowe, tym komunikacja jest skuteczniejsza: mniej jest niezrozumienia i deformacji. Ważniejszym składnikiem jest tu produktor komunikatu, ponieważ bierze on aktywny udział przy konstruowaniu wypowiedzi pod względem merytorycznym i formalnym: w jego gestii jest wybór takich środków językowych (systemowych i pozasystemowych), które będą łatwo deszyfrowane poprzez odbiorcę. Adresat wypowiedzi bierze pasywny udział w semikomunikacji, ponieważ przyjmuje już gotowy komunikat werbalny, nie może go zmieniać, ten komunikat opracowuje, deszyfruje; znajduje w nim pola niedookreślone, które przy percepcji wypełnia i doksztalca. Rolę adresata wypowiedzi można tu porównać z rolą strzelca w piłce nożnej, którego sukces (strzelenie gola) jest uwarunkowany umiejętnym podaniem mu piłki przez współgracza (= produktora wypowiedzi).

Jak już wspomnieliśmy, warunkiem semikomunikacji nie jest pasywny bilingwizm odbiorcy. Można jednak zauważyć, a potwierdzają to też badania K. Braunmüllera [Braunmüller 2002], że uczestniczenie w semikomunikacji stopniowo uczy kompetencji językowych interlokutora i recypient staje się biernie dwujęzyczny (to zjawisko można było zauważyć wśród polskich i czeskich służb granicznych przed rokiem 2008), Semikomunikacja więc sprzyja wytwarzaniu się pasywnego bilingwizmu, tym bardziej jeżeli jest ona masowa: sprzyjają jej m.in. kontakty handlowe między podmiotami gospodarczymi: Polaki, Czech i Słowacy i *vice versa*.

Spróbujemy teraz na podstawie niektórych danych porównać istotne zbieżności i różnice w semikomunikacji użytkowników języków skandynawskich i zachodniosłowiańskich wychodząc z niektórych danych synchronicznych i diachronicznych.

Przed wszystkim z punktu widzenia historii języków w obu grupach można zauważyć rozwój dywergencyntny. Dywergencja między językami skandynawskimi (północnogermańskimi) jest systemowa, więc struktury językowe mniej więcej odpowiadają sobie, choć pod pewnymi względami są odmienne [Hansen 1984: 87]. Również dywergencja między językami polskim, słowackim i czeskim jest zauważalna, odpowiedniość ich struktur możemy stwierdzić między czeskim i słowackim; polski jednak jest na wielu poziomach języka odmienny.

Jeżeli przyjrzymy się proporcji między wzajemnym rozumieniem mowy u Skandynawów i Słowian Zachodnich, można zauważyć pewne podobieństwa. Występuje tu prawidłowość, którą potwierdzają mieszkańcy państw skandynawskich, jak również mieszkańcy państw zachodniosłowiańskich, oparta na odwrotności między liczbą użytkowników danego języka a ich rozumieniem bliskich języków. Użytkownicy szwedzkiego i polskiego są najliczniejsi i jednocześnie najmniej rozumieją języki, jakich używa się w krajach sąsiednich. Najlepiej rozumieją języki spokrewnione użytkownicy, którzy reprezentują narody w danej grupie najmniej liczne: są to Norwedzy i Słowacy. Dla języków skandynawskich

tę zależność udowodnił Øivind Maurud [Maurud 1976, cyt. za: Stopyra 2010: 134], dla języków zachodniosłowiańskich nie ma danych na podstawie badań eksplicytnych: teza została sformułowana na podstawie badań sondażowych i wieloletnich obserwacji autora niniejszego artykułu.

#### Stopień rozumienia sąsiadów w językach skandynawskich i zachodniosłowiańskich

1. Najliczniejsi, najmniej rozumieją	Szwedzi	Polacy
2. Mniej liczni, średnio rozumieją	Duńczycy	Czesi
3. Najmniej liczni, najwięcej rozumieją	Norwedzy	Słowacy

Przy wzięciu pod uwagę historii języków zachodniosłowiańskich zauważa się inne niż w językach skandynawskich zależności i koligacje. Podczas gdy mieszkańcy krajów skandynawskich mają do siebie blisko również poprzez wspólne wzorce kulturowe [Stopyra 2010: 135], o mieszkańcach krajów zachodniosłowiańskich twierdzić tego nie można. Głębokie różnice światopoglądowe i odmienne wzorce kulturowe między Czechami a Polakami są powszechnie znane. Istotne różnice w wyznawaniu wartości zauważyć można też między Czechami a Słowakami.

Po drugie, trzeba podkreślić, że mieszkańcy państw skandynawskich nie żyli we wzajemnej izolacji, jak mieszkańcy Polski i Czechosłowacji podczas ponad czterdziestoletniego okresu totalitarnej władzy komunistycznej w II połowie XX wieku, w związku z czym bezpośrednie kontakty językowe były rzadkie i sytuacja polityczna nie stwarzała warunków do występowania semikomunikacji.

Trzecim ważnym zjawiskiem odróżniającym wspólnotę języków skandynawskich od wspólnoty języków zachodniosłowiańskich jest odwrotna proporcja między rozumieniem mowy i pisma: Skandynawowie lepiej rozumieją wzajemnie pismo, natomiast Słowianie zachodni bardziej rozumieją się w mowie. Ta nierówność jest spowodowana odmiennością zasad, na których są założone systemy ortograficzne: pisownia języka polskiego oparta jest w dużym stopniu na połączeniach liter, a pisownia języka czeskiego i słowackiego oparta jest w dużym stopniu na diakrytyce. Dla użytkownika języka polskiego są „mało czytelne” zwłaszcza te teksty czeskie, które są bardziej niż zwykle zagęszczone literami posiadającymi znaki diakrytyczne. Mniejsze zagęszczenie występuje na ogół w tekstach słowackich.

Do zjawisk różniących komunikację interlingwalną między rozmówcami z obu grup językowych trzeba jeszcze dodać prawie całkowity brak poczucia wspólnoty zachodniosłowiańskiej, w odróżnieniu od wysokiego poczucia tożsamości skandynawskiej, co zostało potwierdzone powstaniem w roku 1952 subregionalnej organizacji „Rada Nordycka”. Wspólnota zachodniosłowiańska oparta jest bowiem wyłącznie na bliskości językowej (mowa tu tylko o relacjach polski – czeski, polski – słowacki). Plany konfederacji czy nawet federacji czechosłowacko-polskiej z okresu II wojny światowej nie zostały zrealizowane, a dopiero przyszłość pokaże, czy obecne próby łączenia pewnych wątków życia publicznego w ramach państw grupy wyszehradzkiej lub innej organizacji publicznej prowadzą do zbliżenia mieszkańców państw tej grupy na tyle, że skutkować to będzie również zbliżeniem językowym. Zbliżenia tego nie trzeba rozumieć jako konwergencji języków,

choć semikomunikacja jej sprzyja [por. Braunmüller 2002]. Na razie jest jednak poświadczona tylko zwiększeniem stopnia pasywnego biligwizmu czy trilingwizmu<sup>1</sup>.

Kiedy zbliżanie języków nie wystarcza, powstaje kod pośredni (*interlangue*) [por. też Čmejrková 1993: 308], czyli język stworzony z elementów dwóch kodów. Niektórzy badacze do narzędzi realizujących semikomunikację zaliczają języki pośrednie. Język pośredni to kod, którego użycie na ogół ogranicza się do pewnych grup rozmówców realizujących celowo zamierzoną komunikację. Do takich języków może należeć np. „russenorsk“ – mieszanina rosyjskiego i norweskiego, którym posługiwali się rosyjscy handlowcy kupujący towar od norweskich rybaków [Stopyra 2010: 137]. Do takich pośrednich języków można by zaliczyć też południowojutlandski – język obejmujący zarówno elementy niemieckiego, jak i duńskiego. Przykładem języka pośredniego dla komunikacji pewnych grup społecznych lub zawodowych jest też na przykład specjalnie do tych celów stworzony kod porozumiewawczy złożony ze wspólnych duńsko-szwedzkich terminów sporządzonych dla celów komunikacji obsługi morskiego Mostu nad Sundem łączących łąd duński ze szwedzkim.

Do stworzenia międzyjęzyka posiadającego cechy czeskiego i słowackiego dążono też w międzywojennej Czechosłowacji. Powstały wtedy dwa projekty wspólnego języka czeskosłowackiego, który zastąpiłby oba blisko spokrewnione języki. Projekty powstały niezależnie, w odstępie czasowym jedenastu lat, autorem pierwszego był Czech<sup>2</sup>, autorem drugiego Słowak<sup>3</sup>. Żadna z koncepcji nie spotkała się ze zrozumieniem, wspólny język nie został wdrożony w życie i nie ma nawet śladu próby jego wprowadzenia, jednak sam fakt opublikowania konkretnych konceptów takiego „międzyjęzyka” dowodzi, że pewne kręgi w Czechosłowacji były zainteresowane posługiwaniem się wspólnym kodem językowym [por. też Lipowski 2005: 40–48].

Semikomunikacja jest kompromisem między porozumiewaniem się w języku znanym obu rozmówcom (dziś często jest to język angielski) a komunikacją w języku jednego z interlokutorów. [Jest jeszcze trzecia możliwość, tłumaczenie z jednego bliskiego języka na drugi, ale ta problematyka leży poza tematem naszego artykułu.] Praktyczna forma porozumiewania się interlingwalnego, jakim jest semikomunikacja, przeradzająca się niekiedy w wytworzenie „międzyjęzyka”, wykorzystuje przede wszystkim takie jednostki językowe, które istnieją w jednym i w drugim bliskim języku. Takie jednostki przyjęło się nazywać wariantami (lub synonimami) kontaktowymi [Budovičová 1998], a najbardziej frekwentowane były w komunikacji w okresie istnienia wspólnego państwa czeskosłowackiego, choć nadal – z racji ponadstandardowych stosunków obu państw – rozwijana jest wariantowość i synonimiczność w intralingwalnej komunikacji Słowaków z Czechami.

Wykorzystywanie wariantu (synonimu) kontaktowego<sup>4</sup> zauważa się zwłaszcza w języku mówionym, który cechuje większa wariabilność, rozmówca dysponuje większym wachla-

<sup>1</sup> Przykładem deprecjonowania wspólnoty zachodniosłowiańskiej jest również podkreślanie dziewiętnastowiecznego słowianofilstwa, widzianego jako rodzaj panslawizmu: małe sławistyki pod protektoratem „wielkiej” filologii rosyjskiej (występuje to jeszcze na niektórych polskich uniwersytetach).

<sup>2</sup> A. F r i n t a, *Důsledky znovuzřízení našeho státu pro národní jazyk*, „Parlament“ 1922, č. 7, s. 273–279.

<sup>3</sup> A. F e l c á n, *Za jednotný spisovný jazyk*, Bratislava 1933, nákladem autora za Přípravný výbor Sdružení priateľov jednotného jazyka, 31 s.

<sup>4</sup> Warianty kontaktowe często bywają częścią słownictwa nacechowanego [Buzássyová 1993, 101].



rzem środków stylistycznych, nieraz sięga po środki znajdujące się poza normą językową. Omówiona już wyżej tabelka potwierdza znany fakt, że język używany przez mniejszą ilość rozmówców poddaje się językowi, którego używa większa liczba osób: aplikuje się zwłaszcza środki z języka, którym posługuje się większość uczestnicząca w semikomunikacji; słowacki więc ulega czeskiemu, czeski ulega polskiemu. Dla naszych celów „językami słabszymi“ można by więc nazwać te języki, których użytkownicy przy semikomunikacji rezygnują z wyboru swojego wariantu kontaktowego na rzecz wariantu kontaktowego z „języka silniejszego“, czyli takiego, którego używa większa ilość rozmówców.

Preferencje wyboru wariantu z języka reprezentowanego przez licniejszą grupę użytkowników można udokumentować na wielu przykładach w relacji języków czeski – słowacki. Wspólna spuścizna socjokulturowa, która została stworzona na gruncie wspólnego państwa czechosłowackiego, u jego mieszkańców wytworzyła nawyk wyboru wariantów kontaktowych. W kontakcie słowacko-czeskim wielu użytkowników języka słowackiego dobiera zazwyczaj taki synonim (wariant), który jest zrozumiały dla obu stron komunikacji [Budovičová 1974: 178], co w konsekwencji oznacza wybór zrozumiałego dla Słowaków wyrazu czeskiego, ale nie znajdującego się w standardowym systemie leksykalnym języka słowackiego, por. np. kontaktowy *kutil* (słow. *všemajster*) [Buzássyová 1993: 97n] czy kontaktowy *arch* (słow. *hárok*).

Im mniejsze doświadczenie z życia w ponadnarodowym społeczeństwie zdobyli użytkownicy języka, tym większe jest prawdopodobieństwo negatywnych transferów w zakresie leksyki (do niedawna były to prawie wyłącznie negatywne transfery ze słowackiego do czeskiego, np. słow. *zaspát'* → czes. *zaspát* (po słow. ‘zasnąć’, po czesku ‘zaspáć’), słow. *stávka* → czes. *stávka*<sup>5</sup> (w języku słowackim ma znaczenie ‘zakład’, w języku czeskim ‘strajk’), czy całkiem nie pokrywające się semantycznie wyrazy: słow. *ručník* ma więcej znaczeń: ‘chusta, chusteczka, ręcznik’, czes. *ručník* oznacza tylko ‘ręcznik’.

Egzystencja czesko-słowackiej semikomunikacji między użytkownikami języka czeskiego a języka słowackiego mogła zatem korzystać między innymi ze zbliżenia tych dwu języków spowodowanego koniecznością komunikowania się we wspólnym państwie w niemal wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Dla badania semikomunikacji we wszystkich trzech (państwowych) językach zachodniosłowiańskich cenne są spostrzeżenia Östena Dahla, który za istotne w szeroko rozumianych kontaktach uważa dwa wzory językowe: wzór językowy odziedziczony i wzór zapożyczony z drugiego języka [Dahl 2009]. Te wzory nawzajem ze sobą konkurują i zadaniem badacza jest ustalenie, który z wzorów dominuje. Wychodząc z podejścia Dahla słowacko-czeskie kontakty językowe z punktu widzenia badań nad semikomunikacją trzeba traktować jako odziedziczone, wynikają bowiem z kontaktów grup komunikacyjnych w przeszłości, a polsko-czeskie czy polsko-słowackie za nowe, zapożyczone, które wynikają z obecnych, nowych kontaktów.

Aplikowaniu wariantów kontaktowych sprzyjają podobne struktury językowe polsko-czeskie i polsko-słowackie. Przy semikomunikacji użytkowników tych języków wykorzystywane są zwłaszcza leksemy, których zakres semantyczny jest znany obu uczestnikom aktu komunikacyjnego. Wybór wspólnego leksemu pozwala zachować nienaruszoną normę

<sup>5</sup> Wyrazy te w obu językach nie różnią się graficznie, wymowa jednak jest inna: w języku słowackim *v* wymawia się tu jako niezgłoskotwórcze „u“.

obu języków: na przykład częstym opisem przedmiotu sprzedaży na czeskich fakturach wystawianych dla polskiego klienta jest *použitá vozidlo*, *použitý traktor*, podczas gdy tradycyjnie i zwyczajowo można by oczekiwać semantycznie bardziej precyzyjnego określenia *ojeté vozidlo* (*ojetý traktor*). Kontakt językowy zapewnia wspólna podstawa *-uži-* i znane w obu językach derywaty *używany* – *užívaný* (przedrostek *po-* tworzący czasownikowe pary aspektowe lub modyfikujący znaczenie jest znany we wszystkich trzech językach) [por. też Weinreich 1968].

Semikomunikację między użytkownikami bliskich języków trzeba rozumieć szerzej i zaliczyć do niej również dialekty. Narzeczka regionalne bowiem bardzo często łączą dwa języki literackie lub dialekt i język literacki, są pomostem między nimi i tworzą naturalny (nie stworzony sztucznie) język pośredni. Za taki dialekt w roli języka pośredniego można uznać gwarę cieszyńską, względnie zaolziańską. Właśnie gwara zaolziańska, będąca substandardem literackiego języka polskiego, z racji swego rozwoju historycznego (po roku 1920, czyli po podziale Śląska Cieszyńskiego), została częściowo zbohemizowana, zwłaszcza na poziomie leksykalnym. Gwarę tę cechuje poza tym również pewna ilość słowaczmów, zwłaszcza tych, które w niej przetrwały z okresu wcześniejszego. W praktyce komunikacyjnej więc Czech z Zaolzia, który zna z dzieciństwa lepiej czy gorzej gwarę śląską, porozumiewa się z mieszkańcami z głębi Polski gwarą zaolziańską jako kodem łączącym literacki język polski i czeski lub słowacki.

W ten sposób gwara zaolziańska jest wykorzystywana do komunikowania się osób nieznających literackiego języka polskiego. Czech z Zaolzia, zwłaszcza z jego południowej części, w porozumiewaniu się z mieszkańcem Polski będzie się posługiwał gwarą, ponieważ jest to kod dla Polaka zrozumiały. Nie jest to jednak kod w tej sytuacji uniwersalny, np. zgrzytem w komunikacji może być niezrozumienie z powodów socjokulturowych. Komunikat *Na miejscu pan płaci* przez cieszyńskiego rozmówcę może zostać niezdeszyfrowany, będzie wymagać dodatkowego pytania: *Na którym miejscu?* Innym przykładem takiego zgrzytu jest oznajmienie użytkownika dialektu cieszyńskiego: *Szukam szkła na oczy*. Ta wypowiedź, wyartykułowana przez użytkownika gwary zaolziańskiej jako niezawodnie polska, trafiła do polskiego adresata, ale została przyjęta z uśmiechem. Odbiorca musiał poświęcić dodatkowy wysiłek intelektualny, żeby komunikat zrozumieć.

Kwestią, którą należałoby zbadać w zakresie semikomunikacji, jest wątpliwość, czy język kontaktu i jego realizacja w ramach semikomunikacji deformuje system każdego z uczestniczących języków. Na to pytanie Ö. Dahl odpowiada przecząco, dodając, że nie dochodzi do deformacji ani do obniżenia złożoności systemu [Dahl 2009]. Wydaje się jednak, że twierdzenia Dahla nie można w pełni zastosować w analizie semikomunikacji czesko-polsko-słowackiej. Występują bowiem przypadki, w których system języka jest naruszony w zależności od wybranego wariantu kontaktowego, co udowadniają wyżej podane przykłady.

Warianty kontaktowe stosowane w semikomunikacji możemy rozdzielić na te, które mają identyczną formę w obu kontaktowych językach i na te, które mają odmienną formę w każdym z tych języków.

Do pierwszej grupy należą wyrazy, które są częścią normy języków czeskiego i słowackiego, np. *mantinel* (czes. *hrazení* i *mantinel*, słow. *mantinel*), *puk* (czes. *puk* i *kotouč*, słow. *puk*), *sektorový nábytek* (czes. *sestavný*, jak również *sektorový nábytek*, słow. *sektorový nábytok*) [Buzássyová 1987: 81].

W tej grupie znajdują się też wyrazy i zwroty, które opracowano w 50. i 60. latach ubiegłego wieku dla celów bezbarierowej czesko-słowackiej komunikacji wojskowej (która w ogóle nie dotyczyła języka polskiego). Słowacka komenda *Na chrbát zbraň* mogłaby być niezrozumiała dla czeskiej części dwujęzycznej armii, ponieważ w języku czeskim *chrbát* (pol. ‘plecy’) to *záda*. A ponieważ w języku słowackim znane są derywaty *zadný*, *zadok*, w armii została skodyfikowana komenda *Nazad zbraň* [Kuchař 1964: 7], zrozumiała dla użytkowników obu języków. (Wyraz *nazad* występuje zarówno w języku czeskim, jak i w słowackim.)

W drugiej grupie znajdują się warianty kontaktowe w formie potencjalnych lub adaptowanych językowo wyrazów. Końcowy produkt w postaci stworzonego wyrazu jest w jednym z języków niezgodny ze znaczeniem w języku, którego ma zamiar użyć rozmówca, co może nieść zgrzyt komunikacyjny. Przykładem może być zastosowanie częstego w języku polskim sufiksu *-owy* w komunikacie czeskim (np. *okresowy úřad* – urząd powiatowy, podczas gdy w czeskim mówi się *okresní*) lub zidentyfikowanie słowa *maluszek* zamiast *paluszek* (mała bateria).

Do tej grupy można również zaliczyć przypadki naruszania struktury języka poprzez adaptację fonetyczną wyrazu znajdującego się w drugim kodzie. Przykładem może być komenda wojskowa *Riadiči do parku!* nakazująca kierowcom odmaszerowanie do parku maszynowego w celu konserwacji przydzielonych im pojazdów. Zgodnie ze strukturą i duchem języka słowackiego komenda ta powinna brzmieć *Vodiči do parku!*, ponieważ w języku słowackim nie ma wyrazu *riadič* w sensie ‘kierowca’. Wydający tę komendę, Słowak, pozostający już dłuższy czas w zamkniętym czesko-słowackim środowisku wojskowym, podświadomie wybrał „semi-komunikacyjny” wariant *riadiči*, żeby ów wyraz był zrozumiały dla czeskich żołnierzy, podobnie jak dla słowackich (choć w słowackim poprawny nie był)<sup>6</sup>.

Ścisłe kontakty użytkowników dwu blisko spokrewnionych języków czeskiego i słowackiego wytworzyły umiejętność automatycznego tworzenia jednostek leksykalnych języka bliskiego za pomocą analogii międzyjęzykowej [por. Sloboda 2004]. Polega to na aplikacji elementu językowego w miejscu, w którym oczekuje go użytkownik drugiego języka, ponieważ ten element jest obecny w analogicznych wyrazach: np. lokowanie słowackiego *ô* i *l'a* w miejsce czeskiego *ů* i *le*, npl *vůle* – *vůl'a*, *led* – *l'ad*, *chůže* – *chůdza* lub też wkładanie słowackiego *ú* w miejsce czeskiego *ou*: *soud* – *súd*, *kohout* – *kohút*, *mouka* – *múka*. Wiedza na temat struktury drugiego języka zdobyta na podstawie kontaktu z bliskim językiem rodzi niekiedy formy hiperpoprawne. Użytkownik, działając na podstawie swego doświadczenia, wstawia przypuszczalny fonem do wyrazu w drugim języku i tworzy wyraz hiperpoprawny: *sůl* – „*sól*” zamiast poprawnego słowackiego *sol'* [Sloboda 2004] analogicznie do innych par: *vůz* – *vóz*, *kůň* – *kôn*, *lůžko* – *lóżko*. Innym przykładem jest *soused* – *súsed* zamiast poprawnego *sused*, analogicznie do wyrazów *mouka* – *múka*, *bourat* – *búrat'*, *bloudit* – *blúdit'*.

Z „odgadywaniem” leksemu poprzez odpowiednią adaptację fonetyczną spotykamy się zwłaszcza w kontakcie czesko-słowackim. W dyskursie czesko-polskim przypadków takich „korekt”, z racji mniejszego kontaktu kulturowego, znajdujemy niewiele i są one ograniczone tylko do pewnych grup użytkowników języka: *Bratislava* – *Bracislawa* (zamiast

<sup>6</sup> W języku słowackim znane są poza tym wyrazy pochodne jak np. *riadiť*, *riadiaci*, *riaditeľ*, *riaditeľstvo*, *riaditeľňa*.



*Bratysława*) analogicznie do *mláti – mlóci, poctivý – pocziwy, obyvatel – obywaciel* (zamiast *obywateľ*<sup>7</sup>) na wzór *tele – cieľę, tylko, Bacia* (czes. *Baťa* ‘producent obuwia’) lub morfologii – *depczał* (forma czasu przeszłego na wzór formy czasu teraźniejszego *depce*).

Semikomunikację, która realizuje się w kontakcie werbalnym użytkowników języków zachodniosłowiańskich, można więc badać w odniesieniu do podobnej sytuacji komunikacyjnej, w których znajdują się użytkownicy państw skandynawskich (północnogermańskich). Opisane różnice między obiema wspólnotami komunikacyjnymi mogą być punktem wyjścia dla gruntownych materiałowych badań semikomunikacji między użytkownikami języków czeskiego, polskiego i słowackiego. Spostrzeżenia zaprezentowane w niniejszym artykule dowodzą, że istnieje dużo miejsc wspólnych z semikomunikacją w językach północnogermańskich, ale odkrywają też różnice, które wynikają z faktów pozajęzykowych, i którym należałoby poświęcić więcej uwagi w badaniach semikomunikacji użytkowników języków bliskich i blisko spokrewnionych.

### Bibliografia

- Braunmüller, Kurt, 2002, *Semicommunication and accommodation: observations from the linguistic situation in Scandinavia*, “International Journal of Applied Linguistics” 12, nr 1, s. 1–23.
- Budovičová, Viera, 1974, *Spisovné jazyky v kontakte*, „Slovo a slovesnosť“ XXXV, nr 3, s. 171–181.
- Budovičová, Viera, 1988, *Semikomunikácia ako faktor medzijazykovej dynamiky*, [in:] *Dynamika súčasnej češtiny z hlediska lingvistické teorie a školské praxe*, red. E. Brabcová, F. Šticha, Praha, s. 45–54.
- Buzássyová, Klára, 1993, *Kontaktové varianty a synonymá v slovenčine a češtině*, „Jazykovedný časopis“ XLIV, nr 2, s. 92–107.
- Buzássyová, Klára, 1998, *Slovenčina ako stredoeurópsky slovanský jazyk (K problému jazykoveho zákonodarstva)*, „Slovenská reč“ LXIII, č. 3, s. 131–142.
- Čmejrková, Světa, 1993, *Čeština v mezikulturní komunikaci*, „Slavia“ LXII, nr 3, s. 305–310.
- Buzássyová Klára, 1987, *Niektoré rozdiely v stupni internacionalizácie medzi češtinou a slovenčinou*, „Acta Universitatis Carolinae“, „Philologica“ 4–5, „Slavica Pragensia“ XXX, Praha, s. 77–83.
- Dahl, Östen, 2009, *Increases in complexity as a result of language contact*, [in:] *Convergence and Divergence in Language Contact Situations 8*, red. K. Braunmüller, J. House, Amsterdam – Philadelphia, s. 41–52.
- Hansen, Erich, 1984, *Skandinávské jazykové společenství*, „Naše řeč“ 67, nr 2, s. 86–89.
- Haugen, Einar, 1966, *The Language Gap in Scandinavia*, „Sociological Inquiry“, Volume 36, Issue 2, s. 280–297.
- Hoffmannová, Jana – Müllerová Olga, 1993, *Interference češtiny a slovenštiny v mluvené komunikaci*, „Slavia“ LXII, nr 3, s. 311–316.
- Horecký, Ján, 1987, *Vzťahy medzi slovenčinou a češtinou*, „Acta Universitatis Carolinae“, „Philologica“ 4–5, „Slavica Pragensia“ XXX, red. V. Budovičová, Praha, s. 49–53.

<sup>7</sup> *Obywatel* jest starym bohemizmem fonetycznym w języku polskim.

- Horecký Ján, 1995, *Slovensko-česká diglosná situácia*, [in] *Sociolingvistické aspekty výskumu súčasnej slovenčiny*, „Sociolinguistica Slovaca“ 1, red. S. Ondrejovič, M. Šimková, Bratislava, s. 183–187.
- Krupa Viktor, 1969, *O meraní podobnosti jazykov*, „Jazykovedný časopis“ XX, č. 2, s. 148–154.
- Kuchař Jaroslav, 1964, *O koordinaci českého a slovenského názvoslovi z hlediska teorie i praxe*, „Naše řeč“ XLVII, nr 1, s. 1–9.
- Lipowski Jaroslav, 2005, *Konvergence a divergence češtiny a slovenštiny v československém státě*, Wrocław.
- Maurud Øivind, 1976, *Nabospråksfortståelse i Skandinavia: En undersøkelse om gjensidig forståelse av tal- og skriftspråk i Danmark, Norge og Sverige* (= Nordisk utredningsserie 13), Stockholm.
- Musilová Květoslava, 2000, *Česko-slovenský pasivní bilingvismus*, [in] *Mesto a jeho jazyk*, „Sociolinguistica slovaca“ 5, editor S. Ondrejovič, Bratislava, s. 280–288.
- Musilová Květoslava, 2004, *K jednomu typu paralelního česko-slovenského textu*, „Jazykověda – Linguistica“ č. 4, „Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Ostraviensis“, Ostrava, s. 349–352.
- Musilová Květoslava, 2003, *Vývojové tendence v komunikaci Čechů a Slováků po rozdělení ČSFR*, [in] *České, polské a slovenské jazykové a literární souvislosti. Sborník referátů z mezinárodního odborného semináře uspořádaného u příležitosti sedmdesátin prof. PhDr. Edvarda Lotka, CSc., na Filozofické fakultě Univerzity Palackého v Olomouci dne 20. února 2002*, Olomouc, s. 223–229.
- Sloboda Marián, 2004, *Slovensko-česká (semi)komunikace a vzájemná (ne)rozumitelnost*, „Čeština doma a ve světě“ XII, č. 3–4, s. 208–220.
- Stopyra Janusz, 2010, *Semikomunikacja w skandynawskim obszarze językowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego“ LXVI, s. 133–139.
- Trudgill Peter, 1986, *Dialects in Contact*, New York.
- Vašek Antonín, 2012, *Příspěvek k jazykovým kontaktům česko-slovenským*, „Acta Universitatis Carolinae“, „Philologica“ 3–4, „Slavica Pragensia“ XVIII, s. 219–223.
- Weinreich Uriel, 1968, *Languages in contact*, The Hague.

JAROSLAV LIPOWSKI

### Parallels in semi-communication of users of the Nordic and West Slavonic languages

#### Summary

Semi-communication as a limited form of verbal communication in the linguistic literature has been taken into consideration, especially in relation to the Danes, Swedes and Norwegians. The author compares some characteristic features of the communication between the Czechs, the Poles and the Slovaks. The author presents some common and a number of distinctive features. For example, there is a different inverse proportion between the comprehension of written and spoken language. A special attention is given to the similarity of the role (contributing element) of social, cultural and political phenomena, compensating differences in language systems communicating with groups of users in multiple languages. In this paper, the author also indicates a creation of a new language as one of the results of the Czech and Slovak communication. The author also incorporates in semi-communication the verbal contact of users of regional dialects and the standard language.

**Keywords:** semi-communication, West-Slavonic languages, Czech, Polish, Slovak